Nro. 30.

GAZETA LWOWSKA

We Wtorek dnia 13. Kwietnia 1813.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpaniia.

Monitor Paryzki zawiéra pod d. 11. Marca wiele urzędowych rapportów o potyczkach, które miało w ciągu miesiąca Lutego woysko środkowe, iako też zwane Portugalskiém z Powstańcami.

Dowodzca woyska pierwszego Hrabia d'Erlon donosi z Madrytu pod d. 10. Lutego, iż Jenerał Vichery, Dowodzca w Prowincyi Guadalaxara, składaiacy iedną część Nowey Kastylii, wyruszył d. 20. Stycznia z 2500 piechoty i iazdy z Guadalaxary do Siguenza, gdzie woysko Naczelnika Powstańców Emecinady miało swoie składy. Lecz skoro tamteysze woyska Hiszpańskie dowiedziały się o zbliżeniu się Francuzów, umknęły tak prędko z miasta, iż nie mogły uprowadzić wszystkich zapasów swoich. Znalazł przeto Jenerał Vichery ieszcze około 3000 karabinów i inne sprzęty. Kazał ón tam zburzyć wszystkie warsztaty i poszedł w pogoń za nieprzyiacielem, którego pod Medina Celi dopadłszy do żywey przymusił potyczki, w którey po poddaniu się blisko 1000 ochotników Madryckich, reszta Hiszpanów z wielką stratą w zabitych, ranionych i poymanych rozpędzoną została. Ztém wszystkiém zebrali się znowu rozpierzchnieni Hiszpanie, połączyli się z kupami zbroynemi Dowodzców Avrila i Sanornilla, i zaskoczyli tym sposobem z 4000 piechoty i iazdy drogę Jenerałowi Vichery, gdy tenże powracać chciał do Guadalaxary. Dla nieutracenia pozabieranych ieńców, uniknał Jenerał Vichery potyczki; kazał iednakże zdobyć wzgórza, z których nieprzyiaciel ciągnienie iego chciał niepokoić. Hiszpanie utracili przy tém 4 chorągwie, 50 niewolnika i wielu w zabitych i ranionych. Tak więc nadciągnał Jenerał Francuzki d. 5. Lutego do Guadalaxary, zkąd wysłał do Madrytu 600 ieńców i 29 Officerów.

Rapporty Jenerała Reille, naczelnego Dowodzcy woyska zwanego Portugalskiém, datowane są w Valladolid pod d. 2. 17. i 22. Lutego. Zawiéraią one doniesienia o kilku potyczkach z kupami Hiszpańskiemi (Guerillas), zaszłych w Prowincyi Leon pod Artorgą, Benevente i Penafiel wtenczas, gdy się tamże kupy woyska Powstańców Gallicyyskich ziawiły. Wszędzie one napadnione, wszędzie pobite i rozproszone zostały. Dowodzca ich Garido został z drugim poymany. Podpułkownik Powstańców Fuerte iest śmiertelnie raniony. Wielu Hiszpanów poymano, wielu ubito i znaczną liczbę koni zdobyto. Tenże Jenerał donosi, iż w ciągu 2 miesięcy opatrzył przeszło 200 ludzi woyska swoiego w zdobyte konie, które uznał zdatnemi do użytku.

Obustronne woyska na granicach Portugalskich stoią (iak dalece wiadomo) dotąd ieszcze spokoynie w zimowych leżach swoich, lecz w Katalonii i Aragonii maią woyska Francuzkie ciągle rozprawy z Powstańcami.

Według doniesień Gazety Girońskiey czynił Jenerał Lamarque d. 24 25. i 27. Lutego rozmaite podiazdy do Campredon, Ribas i Ripol, gdzie niektórzy Dowodzcy napadnieni i poymani, a Powstańcy wszędzie pobici i do ucieczki przymuszeni zostali.

W iednym rapporcie Marszałka Xięcia Albufery, datowanym w Walencyi d. 28. Lutego, iest wzmianka o iednem ciągnieniu przedsięwziętem, przez Dowodzcę bata-

lionu Renfort przeciw Powstańcóm, stoiącym pod wodzą Frayla na granicy Arragonii. Ciągnął ón przez Puerta do Linares i Villafranca. Na obu mieyscach uderzono na Powstańców, pobito ich i wiele niewolnika i koni zabrano. Sam Frayla umknął przez mur ogrodowy i uciekł na koniu poymanego Adjutanta swoiego. Powracaiąc tenże Dowodzca Francuzki znalazł w Zucayna w Kościele pustelniczym S. Anny wielki zapas prochu Angielskiego, który wraz ziencami kazał zawieźć do Castellon de la Plana.

Przekonawszy się Stany Hiszpańskie (Cortes) w Kadyxie z doświadczenia, iż używane dotychczas przeciw Prowincyóm Ameryki Południowéy surowe i gwałtowne środki, zamiast powrócenia ich Hiszpanii, co raz bardziéy oddzielaią ie od niéy, zgodziły się teraz na to, aby Kraie te innemi drogami przywieśdź do posłuszeństwa. Staraią się więc teraz rodowitych Indyanów pozyskać przez przyznane im łaski i korzyści, i zrobić ich tym sposobem sobie przychylnymi. Wydały zatém następuiącą uchwałę: 1.) Służby niewolnicze (Mitas) Indyan są zniesione.—2.) Uwalniaią się Indyanie od osobistych usług, które Duchowieństwu, albo też Urzędnikom publicznym czynić musieli, i obowiązuią się tylko do dopełnienia powszechnych powinności innych Obywateli. — 3.) Ciężary publiczne, iako to: roboty około budowy Kościołów i gościnców, ponosić będą na przyszłość wszyscy mieszkańcy bez żadnéy różnicy.—4.) Grunta rozdawane będą pomiędzy Indyanów.—5.) Niektóre urzędy i godności w całéy Ameryce, powierzone bydź maią samym tylko iedynie Indyanóm.

F r a n c y a.

Wiadomości z Paryża dochodzące do d. 21. Marca, nie zawieraią żadnych znakomitych doniesień.

Królowa Westfalska przybyła d. 17. Marca do Trianon.

Ciało prawodawcze zatrudnia się ciągle przedmiotami wewnętrznych urządzeń, tudzież przygotowaniami ściągaiącemi się do przyszłego prawodastwa.

Dnia 20. Marca zdał Baron Lezurier de la Martel sprawę Ciału prawodawczemu w imieniu Wydziału skarbowego o (*nadmienionym w Nrze 27mym Gazety naszéy*) proiekcie Rady Stanu względem sprzedaży Dóbr gminnych. Rozbiérał ón proiekt ten od punktu do punktu i popierał go nowemi wcale dowodami dla okazania użyteczności onegoż. Ku końcowi obrócił Mowca mowę swoią do Narodu Francuzkiego stosownie do teraźnieyszych okoliczności: „Już (słowa są iego) śpieszą twoi Synowie ze wszystkich stron, ażeby stanąć w szeregach pod temi orłami, których tak dobrze bronić umieią; już gotuią się woyska nasze do zaięcia takiego stanowiska, które waleczności ich przystoi. Niech się raduią niedrzyiaciele nasi z ostatniéy straty naszéy. Szczególnie tylko pora roku mogła popsuć rachuby ieniiuszu; lecz nieprzyiaciele nasi nie maią żadnego prawa chełpienia się naszemi nieszczęściami, które im żadnych nie przysposobiły trofeów. Tryumf przystoi tylko zwycięzstwu, a radość ich wkrótce się skończy. Arminiiusz nie mógł się poczytywać za szczęśliwego, gdy burza potrzaskała okręty Rzymian. Bohatyrskie Germanika czyny po tym nadspodzianém rozbiciu się okrętów, nie są naymnieyszą częścią nieśmiertelnéy sławy iego" i t. d. — Mowca zakończył wnioskiem, ażeby proiektowane prawo przyiętém zostało. — Po krótkiéy dyskussyi przystąpiono do głosowania, a proiekt został większością 303 głosów przeciw 26 przyiętym. — Osnowa tego proiektu iest następuiąca:

I. O Sprzedaży części dóbr gminnych.

1. Należące do miast dobra ziemskie, domy i użytki ustąpione zostaną kassie umorzenia, która pobierać z nich będzie dochody od 1. Stycznia 1813. — 2. Wyięte są lasy, wspólne, maiętności mieyskie, iako to pastwiska, torfowe grunta i inne, z których mieszkańcy wspólnie użytkuią, tudzież jatki, rynki, przechadzki i inne do zdrowia lub zabawy służące place. Wyięte są podobnież kościoły, koszary, ratusze, teatra i inne służbie publicznéy poświęcone mieyskie gmachy. Jeżeliby między municypalnościami i administracyą dóbr skarbowych zaszły sprzeczki, tedy ostatnia wstrzyma się tymczasowo względem obięcia w sprzeczce będącego przedmiotu, rozstrzygnie rzeczy Prefekt i doniesie o tém Rzadzie Stanu. — 3. Miasta otrzymaią inskrypcye na 5 od sta prowizyi od czystego dochodu oszacowanych dóbr wedle przepisów Rady. — 4. Administracya dóbr obeymuie w imieniu kassy umorzenia ustąpione 1wszym artykułem dobra, które Prefekt na żądanie administracyi poda zwyczaynym sposobem na licytacyę, rachuiąc dóbr ziemskich dwudziesto-letni, a domów, &c. piętnasto-

letni dochód na kapitał. Z summy, za którą będą zalicitowane, iedna szósta część będzie zaraz zapłacona, druga szósta w trzech miesiącach, a ostatnie dwie trzecie co rok zaczynaiąc od 1go terminu, wraz z prowizyą po 5 od sta tak od 2giéy szóstéy, iak dwóch ostatnich trzecich. — 5. Administracya pobiérać będzie dochód z tych dóbr aż do ich sprzedaży, a zebrane za sprzedaż pieniądze odda wraz z prowizyą do kassy umorzenia, która zatrzyma na oznaczony w artykule 8mym fundusz umorzenia 5 mill., a Cesarskiemu Skarbowi wypłaci summę 232 mill. fr. na potrzeby rządowe z lat 1811, 1812 i 1813. Resztę pieniędzy użyie za zakupienie pięć procentowych papiérów, ile będzie potrzeba na uczynienie zadosyć przepisóm 3go artykułu. 6. Kassa umorzenia wypłacać będzie każdemu miastu czysty dochód, iaki z szacunku dóbr w roku 1813 zrobionego wypadnie. Wierzycielóm hypotekowanym na ustąpionych dobrach, zostawia się prawo przeniesienia swéy hypoteki na pozostałe ieszcze miastu maiętności, i gdy to przed 1wszym Stycznia 1814 uskutecznią, zachowane dla nich będzie prawo zastawu. Gdyby miasto nie miało żadnéy więcéy maiętności, tedy wierzyciele maią prawo do zapewnionego mu w 3cim artykule dochodu i innych iakie mieć może.

II. O Obrachunku potrzeb rządowych roku 1809 i dawnieyszych.

7. Wszystkie zaległości u Rzadu z roku 1809 i dawnieyszych aż do roku 1801, będą w wielką Księgę długu narodowego wpisane. Tym końcem dany będzie Ministrowi skarbowemu kredyt na milliion dochodu. — 8. Zaspokoienie nowéy prowizyi zacznie się stosownie do 14go artykułu skarbowéy ustawy roku 1811go. Do przeznaczonego tą ustawą funduszu należą ieszcze 1) z wartości oznaczonych w poprzedzaiącym tytule dóbr złożyć się zaraz maiace 5 mill. kapitału; 2) zaległość prowizyi, która przez pięć lat nie była żądana, a teraz ze Skarbu Cesarskiego kassie umorzenia wypłaconą będzie.

III. O Potrzebach Rządu roku 1810.

9. W rachunku rządowym oznaczony był przychód w roku 1810 siedem set ośmdziesiąt pięć mill. sześćdziesiąt tysięcy czterysta czterydzieści trzy fr. i tyleż wychód, iak dołączone do ninieyszéy ustawy tabelle okazuią.

IV. O Potrzebach Rządu roku 1811.

10. Rachunek rządowy oznaczył przychód w roku 1811 tysiąc mill. fr. i tyleż wychód, iak dołączone do ninieyszéy ustawy tabelle okazuią.

V. O Potrzebach Rządu roku 1812.

11. Rachunek rządowy oznaczył przychód roku 1812 tysiąc trzysta mill. fr. i tyleż wychód, iak dołączone do ninieyszéy ustawy tabelle okazuią.

VI. O Potrzebach Rządu roku 1813.

12. Rachunek rządowy oznaczył przychód w roku 1813 tysiąc sto pięćdziesiąt mill. fr. i tyleż wychód, iak dołączone do ninieyszéy ustawy tabelle okazuią.

VII. O Przychodach administracyi połączonych dochodów.

13. Dochody powierzone téy administracyi wybierane są ciągle podług ustanowionych taryff.

VIII. Rozrządzenia tyczące się Katastru.

14. Artykuł 33 ustawy pod d. 15. Września 1807 roku, w którym wyrażone iest, iż ogół gruntowego podatku katastrowanego Powiatu rozłożony bydź ma na gminy, rozciągniony iest na wszystkie powiaty i w roku 1814 tak wybierany będzie.

(Pod.) Napoleon.

Przez Cesarza:

Minister Sekretarz Stanu,

(Pod.) Hrabia Daru.

Wyrok Cesarski datowany w Trianon pod d. 9. Marca zawiéra rozporządzenia względem zarządzania dotacyami 4téy i 5téy klassy, których dobra położone są w częściach Hannoweru i Westfalii, wcielonych roku 1810go do Francyi. Dobra te zarządzane będą i nadal przez towarzystwa administracyyne w Hannowerze i Westfalii; iednakże wolno iest każdemu wyposażonemu oddzielić się od tych towarzystw.

Dnia 23. Marca przyymował N. Cesarz Napoleon Deputacyę Ciała prawodawczego siedząc na tronie otoczony Xiążętami, WW. Dygnitarzami, Ministrami, WW. Urzędnikami Państwa, Kawalerami W. Orła legii honorowéy, Osobami Dworu swoiego, Członkami Senatu i Rady Stanu. Prezydent Ciała prawodawczego Hrabia Montesquiou miał do N. Cesarza mowę, na którą Monarcha następuiącą dał odpowiedź:

„Mości Prezydencie i Mci Panowie Deputowani! Ciało prawodawcze złożyło Mi podczas tego krótkiego lecz ważnego posiedzenia dowody wierności i miłości swoiey, które mnie cieszą. — Francuzi usprawiedliwili zupełnie to mniemanie, które zawsze o nich miałem. — Powołany przez Opatrzność i wolę Narodu do ugruntowania tego Państwa, postępowałem zawsze stopniami i iednostaynie, tudzież według ducha wydarzeń i interessu Ludów moich. W kilku latach ukończoném będzie wielkie to dzieło, a wszystko, co teraz iścieie, doskonale ustaloném zostanie. Wszystkie Me plany, wszystkie Me przedsięwzięcia maią ieden tylko zamiar; to iest: pomyślność Państwa, które z pod praw Anglii wydrzeć chcę nazawsze. — Historya sądząca całe Narody i poiedyńczych ludzi, uczyni tę uwagę, iak spokoynie, po prostu i szybko wielkie straty znowu nagrodzonemi zostały; można ztąd wnosić, do iakichby natężeń Francuzi byli zdolnymi, gdyby przyszło im bronić ich ziemi i niepodległości korony Moiey. — Nieprzyiaciele nasi ofiarowali Królowi Duńskiemu za Norwegiię nasze Departamenta Elby i Wezery. W skutku tego planu starali się wzniecić bunty w tych okolicach. Daniia odrzuciła te chytre i zdradliwe propozycye, których skutek byłby taki, iżby utraciła była swoie Prowincye, a z nami w wieczną się uwikłała woynę. — Wkrótce stanę na czele wóysk Moich, i zamienię w ohydę zwodnicze obietnice nieprzyiaciół naszych. Nie było ieszcze w żadnym układzie wzmianki o całości Państwa, i w żadnym wzmianki o niéy nie będzie. — Skoro zatrudnienia woienne dozwolą Nam spokoynéy chwili, powołamy Was w raz ze znakomitymi Obywatelami Państwa Naszego na koronacyę Cesarzowéy, Naszéy wielce ukochanéy Małżonki, i na koronacyę Następcy tronu Króla Rzymskiego, Naszego naydroższego Syna. — Myśl o téy wielkiéy, równie religiynéy iak i politycznéy uroczystości, rozczula Me serce. Przyśpieszę czas onéyże dla odpowiedzenia życzeniom Francyi."

Hrabia Osmond, Arcybiskup Florencki, miał zaszczyt złożyć d. 23. Lutego w Fontainebleau uszanowanie swoie Jego Swiątobliwości Piusowi VII., który mu dał naywiększe dowody szacunku i przywiązania swoiego. Oyciec S. otoczonym był Kardynałami i Prałatami, którzy udaią się do niego ze wszystkich części Państwa dla złożenia mu uszanowania swoiego.

Z Hamburga donoszą pod d. 26. Marca co następuie: „Onegday obchodzono tu iak nayuroczyściéy rocznicę koronacyi N. Cesarza Alexandra. — Francuzki Jener. Morand znayduie się w Bremie, i ogłosił cały Departament za będący w stanie oblężenia. — Pułkownik Rossyyski Tettenborn zalecił Panu Marschalk, Prezesowi Szlachty ziemi Bremeńskiey i Werdeńskiey, ażeby Stany mianowały z pośród siebie Kommissyę, maiącą osadzić wszystkie urzędy takiemi osobami, które są zdolne urzędować i dzielne przedsięwziąć środki w téy chwili wielkich poruszeń. Prezes zwołał zatém Stany na dzień 21wszy Marca do miasta Stade (leżącego na lewym brzegu Elby, i upomina mieszkańców, ażeby rozporządzeń obrać się maiącéy Kommissyi spokoynie oczekiwali, i wstrzymywali się od wszelkiego samowolnego postępowania."

Z Bremy donoszą pod d. 25. Marca co następuie: „Francuzki Jen. Morand pociągnął z 3000 ludzi do Hachingen; Jen. Carra St. Cyr osadził Bremę 6300 ludzi i ma rozkaz trzymania się. Ziemie Wursten, Bremenleke, Oldenburska, Butjadyńska i Amt Hagen znaydowały w zupełnéy rewolucyi i otrzymały od Anglików działa i karabiny. Kozacy posunęli się aż pod Osterholz, a mocny korpus Rossyan ruszył z Hamburga na Rothenburg ku Bremie.

W Hamburgu gruchnęła d. 30. Marca wieść, iakoby Francuzi wyszedłszy z Bremy posuwali się znowu ku Elbie. Z tego powodu starał się Dowodzca Rossyyski Baron Tettenborn uspokoić mieszkańców Hamburskich i wydał do nich w téy mierze dwie odezwy.

Związek Reński.

Woyska Francuzkie korpusu obserwacyynego Reńskiego, ruszyły d. 20. i 24. Marca idąc nad Elbę przez Würzburg, Erfurt i wszystkiemi innemi gościncami.

Korrespondent Niemiecki zawiera pod d. 26. Marca od brzegów Menu co następuie: „Wczoray nadciągnęły z Moguncyi w okolice Frankfórtu 4000 piechoty i znaczny tabor artyleryi, i wyruszyły dziś daley. Dziś zapowiedziano znowu w Frankfórcie kilka tysięcy piechoty, tudzież ieden mocny tabor artyleryi i liczną furmankę. Z okolicy Hanauskiéy ruszyły wczoray wszystkie woyska na przód. Jutro nadciągną 2 pułki iazdy w tuteyszą okolicę. Wczoray

przeieżdżało tędy kilkunastu gońców w rozmaitych kierunkach.

Tenże Korrespondent donosi z Würzburga pod d. 29. Marca co nastepuie; „Dnia 26. w wieczór przybył tu Xiażę Moskwy. Dnia 27go obźierał tuteyszą twierdzę. Wczoray przybył tu Francuzki Jen. dywizyi Hrabia Souham. Widok przechodzących tędy wóysk Francuzkich napełnia nas podziwieniem z powodu liczby i piękności ludzi, niemniey z powodu dobréy postawy i ducha woyskowego, który ich ożywia.“

Gazeta Frankfórtska donosi z Frankfórtu pod d. 29. Marca co nastepuie: „Oprócz wóysk Francuzkich wszelkiéy broni, które bez przestanku w celu udania się do wielkiego woyska przez nasze miasto przechodzą, a których liczba iest tak wielka, iż w pierwszéy połowie bieżącego miesiąca wynosiła prawie do 40000 ludzi, zebrany iest iuż od nieiakiego czasu cały 1wszy korpus obserwacyyny Reński, dowodzony przez Marszałka Xięcia Moskwy, maiący 4 dywizyę (każda po 12000 ludzi) i stoi po naywiększéy części w naszém W. Xięstwie, tudzież w rozmaitych okręgach W. Xięstwa Heskiego i Xięstwa Izenburskiego. Gwardya Cesarska pod rozkazami Marszałka Xięcia Treviso, znayduie się (iakeśmy iuż wzmiankowali) w samym Frankfórcie. Przepyszny ten korpus, który od czasu nadciągnienia swoiego składał się iuż z 7 pułków, powiększa się z każdym dniem, i wkrótce doydzie do 12000 ludzi piechoty, nie licząc artyleryi i iazdy téyże samey gwardyi, które stoią w okolicach miasta. Spodziewaią się, iż korpus obserwacyyny Reński uczyni niezwłocznie poruszenie naprzód dla ustąpienia mieysca drugiemu korpusowi, stoiącemu w Xięstwie Nassauskiém i na lewym brzegu Renu, i dla ułatwienia nadciągania nowym woyskóm, które bez przestanku ciągną do Mongucyi. Jen. dywizyi Hrabia Milhaud ma liczną i piękną iazdę pod swoiemi rozkazami, i nie można bez naymocnieyszego podziwienia patrzyć na te równie prędkie iak i ogromne posiłki, które stawiaią woysko Francuzkie na stopniu nader imponuiacym. Stoiące tu woyska rozpoczną iutro ćwiczenia z ogniem, ktore trwać będą przez dni nastepuiące.“

List ieden pisany z Drezna pod d. 28. Marca zawiera co następuie: „Francuzi wyszli z tąd d. 26. b. m. w wieczór; wyruszyli oni bramą Wilsdrufską w wielkim nieładzie z bagażami i działami. Marszałek Davoust kazał ieszcze dnia 19go wysadzić na powietrze dwie arkady i ieden filar pięknego mostu na Elbie, które dawniey ieszcze przez górników Freybergskich podminowane zostały. Wysadzono ie zaś bez huku i szkody. Wrząśnienie było tak małe, iż go w niektórych częściach miasta za ledwie słyszano; nadto było ono dla pozostałéy części mostu tak mało szkodliwém, iż latarnie na filarze nayblizszym pozostały nienaruszone. Podkopy były bardziéy żywém srebrem iak prochem napełnione. Czarny bałwan dymu pokrył naypierwey most, potém pokazał się biały promień, nakoniec iasny płomień, a filar i arkady zapadły się z strasznym szelestem wody, zamiast wylecenia w powietrze. Za 3 miesiące będzie mógł bydź most przywróconym do dawnego stanu nakładem 30000 talarów. Po wysadzeniu mostu wyszedł Marszałek Davoust d. 20go blisko z 10000 ludzi, zostawiwszy 1500 Francuzów, do których przyłączyło się 600 do 700 Bawarczyków przybyłych z Misnii (*Meissen*), gdzie most spalili. Dnia 22go wkroczył pierwszy oddział kozaków do Starego miasta (Altstadt) i był z obrzykiem radości przyiętym. Pułkownik Francuzki Frank zawarł z Jen. Baronem Winzingerode zawieszenie broni pod warunkiem, ażeby ie na 24 godzin wprzódy wypowiedzieć. We dwa dni poźniey to iest: dnia 26. Marca, zawarł tenże Pułkownik umowę, w skutku którey wyszedł wolno z woyskiem swoiém. Dnia 27. Marca równo ze świtem leźli iuż Kosacy za pomocą mieszkańców po drabinach na gruzy mostu, i dostali się na drugi brzeg rzeki: Dwa tysiące Rossyanów weszło do Nowego Miasta (Neustadt). Piechota zaięła straże. Na dziś zapowiedziano 6000 Prusaków. — Odezwy Jen. Blücher są wszędzie poprzybiiane. — Zburzenie mostu zmartwiło niezmiernie Króla naszego.“

Na żądanie Jener. Rossyyskiego został most Drezdeński w przeciągu 21. godzin tak dalece naprawiony, iż konie i działa po nim przechodzić mogły.

Gazeta Ratyzbońska donosi pod d: 29. Marca co nastepuie: „Wczoray przybiegł do Xięcia Antoniego Saskiego goniec Saski z tą wiadomością, iż NN. Królestwo Sascy wyiechali dnia wczorayszego z Plauen i że iutro przyiadą do Ratyzbony, gdzie iuż na ich przyięcie od kilku niedziel godnie przygotowano się.

W. Królestwie Westfalskiem rozpisanym iest podatek nadzwyczayny na opędzenie wydatków zrządzonych przez

woynę, Woyska Francuzkie i sprzymierzone zgromadzone w témże Królestwie, żywione będą z magazynów, które niezwłocznie na wskazanych mieyscach założone zostaną.

P r u s y.

Jenerał Pruski Blücher wydał przed wkroczeniem do Saxonii następuiące dwie odezwy z główney kwatéry swoiey w Bunzlau:

Do woyska pod rozkazami moiemi.

Prusacy! Przechodzimy granice terrytoriium naszego i wkraczamy do obcego nie iako nieprzyiaciele, lecz iako oswobodziciele. Ciągnąc do boiu za niepodległość naszą, nie będziemy uciskać Narodu sąsiedzkiego, który iednymże znami ięzykiém mówi i iedną wyznaię wiarę; którego woyska niegdyś często obok naszych walczyły i zwyciężały, a który równie iak my obcego iarzma nie nawidzi. Obchódźcie się łagodnie i ludzko z tym Narodem i uważaycie Sasów iako przyiaciół świętéy sprawy niepodległości Niemiec, za którąśmy oręż podnieśli; uważaycie ich iako przyszłych Sprzymierzeńców. Mieszkańcy Saxonii zaś zaspokoią za to słuszne życzenia Wasze. Idźcie za przykładem Waszych towarzyszów broni, będących w korpusie Jenerała Yorka, którzy pomimo długiego na obcéy ziemi pobytu, utrzymali przez zachowywanie nayściśleyszéy karności honor Jmienia Pruskiego. Tego niegodnego, który sławę Pruskiéy karności skazi przez gwałty, nie tylko nie uznam za Naszego, ale nadto zbrodnię iego haniebną karą zgromić potrafię. Żołnierze woyska moiego! Znacie mnie. Wiécie, że oycowskie mam o Was staranie; lecz niemniéy wiécie i o tém, że nie ciérpię wykroczeń, i że takowe znayduią we mnie nieubłaganego Sędziego. Stosuycież się więc do tego. W Bunzlau d. 23. Marca 1813.

Blücher.

Do Mieszkańców Cyrkułu Kotbuskiego.

Mieszkańcy Cyrkułu Kotbuskiego! Nieszczęsny pokóy oderwał Was od nas. Narzucony Wam nowy Pan przyiął Was tylko z przymusu za Poddanych swoich. Należycie do starszych Synów Pruskiéy Monarchii. Oycowie Wasi walczyli wspólnie i meznie w bitwach Fryderyka W., a krew ich płynęła iuż wówczas za Pruską niepodległość. Prawo należenia znowu do nas, utwierdziliście mocno przywiązaniem Waszém do panuiącego Domu naszego. Nie zrzekliśmy się nigdy prawa naszego do Was. Iesteście Krewnymi naszymi. Macie więc żyć znowu pod naszemi prawami. W imieniu Króla, Pana Naszego, zowię Was znowu Jego Poddanymi. Te orły, pod skrzydłami których byliście szczęśliwymi i wolnymi, będą mieć znowu stałe siedlisko na ziemi Waszéy. Kto tylko nosił niegdyś oręż za Prusy, niech się znowu garnie pod nasze chorągwie; kto go za niepodległość naszą dobyć zamyśla, niech się uzbraia i zgłasza do nas. Wyżsi niech przewodniczą Niższym szlachetnemi przykładami. Rzućcie okiem na Braci Waszych, tyle czasu od Was oddzielonych. Patrzcie, iak wszystkich serca goreią wysokim zapałem, i iak synowie nayznakomitszych i naymaiętnieyszych obywateli zrzekaiąc się wszelkiego piérwszeństwa urodzenia, wszelkich roskoszy życia i porzucaiąc naydelikatnieysze związki, garną się pod chorągwie nie troszcząc się bynaymniéy o to, iaki im stopień wyznaczą; są oni kontenci z tego, że mogą walczyć za Oyczyznę. Nie mniéy szlachetnymi iesteście od Braci Waszych, od których Was gwałt szczęściem poparty oddzielił. Czynić będziecie to, czego po Was obowiązek i honor wymagaią, Z Urzędnikami Rządu Saskiego, którzy o Was po oycowsku myśleli, obchódźcie się z uszanowaniem, i nie przestawaycie dopóty im być posłusznymi, póki nie odstąpią od świętéy sprawy niepodległości naszéy. — Bądźcie wysłanemu przeze mnie do Was Król. Kommissarzowi powolnymi we wszystkiém, czego w Imieniu Monarchy naszego od Was domagać się będzie. W Bunzlau d. 23. Marca 1813.

Blücher.

Dnia 27. Marca wyruszył w pole z Berlina korpus Jenerała Yorka. Nazaiutrz wyruszyły z tamtąd 1 pułk ułanów i 1 pułk dragonów Rossyyskich. — Dnia 30. Marca wyiechał Król Jmć Pruski z Berlina do Wrocławia. — Do Berlina przybyli: Xiąże Meklenburg Strelitz z Wrocławia i Lord Walpole z Petersburga. — Wyiechali zaś z tamtąd Xiąże Meklenburg Schwerin do Meklenburga, Xiąże Radziwił do Warszawy, a Rossyyski Jen. Symbirski do Potsdamu. — Dnia 29. Marca przyprowadzono do Berlina trans-

port ieńców Francuzkich. Oprócz tego przyprowadzono tamże iednego Majora Francuzkiego i 16tu żołnierzy poymanych w mieście Burgu.

Dnia 29. Marca wyiechał także z Berlina Królewic Następca Pruski do główney kwatery Jenerała Blücher, a d. 30. wyiechali do woyska Xiąże Henryk Pruski (Brat Królewski) i Jenerał Ros. Hrabia Wittgenstein. — Tegoż dnia nadciągnął do Berlina korpus Jen. Porucznika Bülow i ruszył iuż w dalszą drogę.

Władze rządowe w Berlinie zatrudniaią się gorliwie urządzeniem milicyi kraiowey, która w całém Królestwie 125000 ludzi wynosić będzie, z których iednakże tylko 35000 ludzi do odwodu iest przeznaczonych. Dnia 3. Kwietnia przeieżdżał z Hamburga przez Berlin do Kalisza goniec gabinetowy Angielski. — Twierdza Głogowa iest zupełnie zamknięta i mocno strzelaią do niey. Podczas wycieczki, którą tamteysza zrobiła załoga, zasłużyło sobie dwóch Ochotników Pruskich Krzyż żelazny; 18tu z nich padło na placu. Dowodzca Francuzki w teyże twierdzy kazał podminować warownie dla wysadzenia ich w przypadku potrzeby na powietrze.

Według wiadomości z Wrocławia pod d. 3 Kwietnia ziechał tamże d. 1. Król Jmć Pruski, i wyiechał nazaiutrz do Kalisza.

Przed kilkoma dniami przyiechał z Paryża do Wrocławia Xiąże Hatzfeld. Miał ón d. 16. Marca audyencyę pożegnania u N. Cesarza Napoleona, a nazaiutrz wyiechał ze stolicy Cesarstwa Francuzkiego. — Minister Stein, ktory bardzo niebezpiecznie chorował, odzyskał zdrowie za pomocą Król. Leybmedyka Hufelanda, i wyiechał do Kalisza, główney kwatery N. Cesarza Alexandra.

Xięstwo Warszawskie.

Z Kalisza donoszą pod d. 2. Kwietnia co nastepuie: „Dziś po południu około godziny 5tey ziechał tu N. Król Pruski w naylepszém zdrowiu. N. Cesarz Alexander wyieżdżał o 3 mile naprzeciw wysokiemu Gościowi swoiemu. Gwardye Cesarskie i inne znayduiące się tu woyska Rossyyskie stały w paradzie i powitały J. K. Mość kilkakrotnem Ura!

Xiąże Mychayło Laryonowicz Goleniszczew Kutuzow Smoleńskoy mianowany został naywyższym Wodzem (Jeneralissimus) sprzymierzonych wóysk Rossyyskich i Pruskich.

Z okolicy Zamościa donoszą pod d. 4. Kwietnia co następuie: „Dziś w nocy zrobiła załoga twierdzy Zamościa w 500 ludzi wycieczkę, z powodu którey Rossyanie niespodzianie napadnieni zostali i znakomitą stratę ponieśli. Polacy utracili w téy rosprawie Szefa Koziobrodzkiego z 13go pułku i Kapitana Kossakowskiego; zabrali zaś Rossyanóm kilkaset korcy zboża, i sprowadzili ie szczęśliwie do twierdzy. Rossyanie otrzymawszy posiłki ścigali Polaków i wpadli byli aż do pierwszych bateryi twierdzowych. Iednakże przywitani będąc tęgim ogniem kartaczowym, musieli się cofnąć ze znakomitą stratą."

Gdańsk.

Gazety Berlińskie umieściły następuiący list pisany z okolic Gdańska pod d. 16. Marca.

„Żyiemy teraz ośm tygodni z woyskiem oblegaiącem, z którego ludzkiego obchodzenia się iesteśmy zupełnie kontenci. Żyiemy i pracuiemy iak w naygłębszym pokoiu. Twierdza iest wprawdzie opasaną, ale nie nayściśley zamkniętą. Przedmieścia osadzone są ieszcze załogą i nie przedsięwzięto nic istotnego przeciw twierdzy. Zdaie się, iż chcą ochraniać miasto i spodziewaią się, że głód i śmierć między załogą dopną tegoż samego celu. Iuż to wprawdzie nie pomrą zaraz z głodu; maią bowiem na 9 miesięcy mąki, ryżu, nieco solonego mięsa i t. d. Z tém wszystkiém karmiony iest żołnierz oprócz chleba naywięcey samemi śledziami. Lekarstw brakło zupełnie w lazaretach. Załoga liczy ieszcze 10 do 12000 ludzi pod bronią; reszta leży w lazaretach. Pomór iest iuż od kilka tygodni nadzwyczaynie wielki. Codziennie umiera 130 do 150 żołnierzy. Kra na Wiśle i wylew wody zruynowały zupełnie kilka szańców, n. p. szaniec Napoleona na Holmie, gdzie 400 ludzi zginęło i około 900 cetnarów prochu przepadło."

Według doniesień tychże samych Gazet wzięli Rossyanie pod Gdańskiem Nowo-Szkockie przedmieście i terrytorium miasta, ubili 300 do 400 ludzi z załogi, a 200 do 300 zabrali w niewolę, poczém iednakże znowu się cofnęli.

Korpus opasuiący Gdańsk składa się z 15 do 16000 woyska zostaiącego pod Jene-

rałem Lewis, a składaiącego się po naywiększéy części z załogi Rygskiéy.

Według listu z Berlina pod dniem 20. Marca czyni załoga Gdańska codziennie prawie wycieczki, przez które się zawsze osłabia; lecz i Rossyanie tracą także ludzi z powodu tychże wycieczek.

Turcya.

Z Konstantynopola dnia 10. *Marca.* — Dzień 6. Marca był dniem radości dla W. Sułtana i całego Państwa Ottomańskiego. Z rana równo ze świtem, odebrał Sułtan Machmud wiadomość z Egiptu o wzięciu Mekki, a w wieczór między 5tą i 6tą godziną urodził mu się Następca tronu, któremu dano imie Dziada iego Abduł Hamida. Matka tego nowo-narodzonego Xiążęcia iest taż sama Małżonka Sułtana, która mu przed półtora roku Xięcia Murada powiła. Ieszcze tegoż samego wieczora zwiastowały Publiczności te szczęśliwe zdarzenia wystrzały z dział Seraiu, a nazaiutrz rano działa huczące po wszystkich bateryach.

Dnia 2. b. m. przypuszczonym był Ces. Francuzki Poseł nadzwyczayny Jenerał Hrabia Audreossy na uroczystą audyencyę do W. Sułtana, i przyięty był z przyzwoitemi godności swoiey obrzędami. Złożył przy téy okoliczności przeznaczone od N. Cesarza Napoleona dla W. Sułtana podarunki.

Niedawno wysłano do Adryanopola kilku hufców Janczarów i Topszysów (artylerzystów), gdzie ich podług okoliczności bawiący tam W. Wezyr użyie. Mówią, że woyska te połączą się z woyskiem Izmaiła Beja Sererskiego, który w rzeczy saméy d. 1. b. m. wszedł z 15000 ludzi bo Adryanopola, tudzież z woyskiem Bostandzi Baszy Adryanopolskiego, dla wspólnego działania przeciw Ajanowi Szaskowskiemu Eminowi Aga, lub też przeciw Molli Baszy Widdynu, albo przeciwko samym Serwiianom. To mniemanie potwierdza się bardziey ieszcze przez to, iż nieiaki Mahmud Bey z klassy Kapidzy Baszów, d. 3. b. m. Urzędnikiem żywności i kwaterunków mianowany, i w tym charakterze u W. Porty zwyczaynym kaftanem przyodziany został.

W téy stolicy pokazały się niestety znowu od nieiakiego czasu ślady powietrza. W Golecie i Pera zaszły temi dniami dwa nowe przypadki téyże zarazy. Smyrna i Archipelag nie są także zupełnie wolnemi od tego nieszczęścia. Przeciwnie zaś Wielkorządca Egiptu, maiący siedzibę swoią w Alexandryi, chcąc zachować tę Prowincyę od niebezpieczeństwa powietrzney zarazy, nakazał pomimo rozszérzonego powszechnie między Mahometanami przesądu 20todniową kwarantannę dla wszystkich okrętów i towarów, które zawiiaiąc z okolic podeyrzanych żadnych chorych zsobą nie maia: te zaś okręty na których się chorzy znayduią, nie są bynaymniéy przypuszczane.

Z powodu morowéy zarazy panuiącéy w Stambule, czytamy w pismach zagranicznych wiadomość, która ieżeli się potwierdzi, arcyważną będzie dla ludzkości. Naynowsze doświadczenie lekarzy, to iest Pana Aubon w Stambule i Pana Lafont w Salonice, stwierdziły, że ospa krowia zachowuie od morowéy zarazy. Piérwszy przytacza na dowód, iż z 6000 ludzi, którym w Stambule krowią ospę zaszczepiono, żaden się nie zapowietrzył, i że dzieci tę ospę odbywszy, ssąc zapowietrzone matki, iednak się nie zaraziły. Lekarz także Włoski, który w Turczech poświęcał się nauce i śledzeniu morowéy zarazy, kazał sobie zaszczepić materyę krowiéy ospy wraz z iądem wspomnionéy zarazy, a iednak ta ostatnia wcale go nie dotknęła, chociaż nawet w szpitalu zapowietrzonych z choremi przestawał.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie dnia 30. 1813.

Dnie.	*Czas postrzeżenia*	*Barometr.*	*Cieptomierz Reaumura.*	*Wilgociomierz.*	*Kierunek Wiatrów.*	*Odmiany powietrza.*
30	*Wsch. Słońc.*	28, 3, 2.	† 0, 9.	78, 79.	*P. słaby*	*gęste chmury.*
	2. *po połud.*	28, 3, 6.	† 4, 6.	67, 42.	*P. W. W. słaby*	*chmury.*
	10. *w nocy*	28, 3, 5.	† 2, 3.	77, 61.	*Po. słaby*	*pochmurno.*